Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 241 — Częstochowa, piątek 30 listopada 1945 r. — Rok I.

Przestępcy hitlerowscy to reakcja, przemysłowcy i monarchiści

NORYMBERGA (Antena wł.) — W czasie wczorajszej rozprawy sądowej przedstawiciel oskarżenia ze strony Stanów Zjednoczonych przedkładał dowody spisku hitlerowskiego przeciwko Austrii. Znajdujące się w aktach dowody stwierdzają niezbicie, że **niemcy rozpoczęli tajne zbrojenia już w 1919 roku.**

W dniu wczorajszym na prywatnym seansie, w czasie którego obecni byli również obrońcy oskarżonych zbrodniarzy wojennych, wyświetlane były filmy świadczące dobitnie o przestępczej działalności kliki hitlerowskiej Na dzisiejszej rozprawie filmy te mają być demonstrowane na sali sądowej.

Hess zdrowy na umyśle

Trybunał sądzący oficjalnie uznał Hessa za zdrowego na umyśle.

Prokurator amerykański, według słów sprawozdawcy radia brytyjskiego, wytoczył wczoraj na przewodzie sądowym ciężką artylerię niemieckich tajnych dokumentów. Ogień tej artylerii skierowany był przeciwko każdemu z oskarżonych osobno.

Raporty Jodla

Tak na przykład opierając się na raportach Jodla z roku 1943 jako szefa sztabu grupy „Zachód", które przedłożył Hitlerowi, prokurator stwierdza, że Jodla należy traktować nie tylko jako żołnierza ale również jako jednego z ideowych hitlerowców i jednego z głównych wrogów pokoju. Świadczy najlepiej o tym jego przemówienie, wygłoszone na konferencji gauleiterów. Mowa ta ujęta jest w raporcie p. t. „Położenie strategiczne na początku 5-go roku wojny". **Stwierdza tam Jodl, że tylko objęcie władzy przez Hitlera jest drogą do potęgi Niemiec,** a program, wiodący do tej potęgi, winien być zrealizowany etapami w następujący sposób:

1) wprowadzenie obowiązkowej powszechnej służby wojskowej w Niemczech,
2) obsadzenie Nadrenii,
3) podniesienie stanu uzbrojenia przez zwiększenie ilości samolotów i tanków,
4) obsadzenie Austrii poprawi sytuację strategiczną Niemiec,
5) bezkrwawe opanowanie Czechosłowacji i rozwiązanie problemu czechosłowackiego umożliwi również rozwiązanie problemu Polski.

Zwalczając argumenty, przemawiające za paktowaniem z nieprzyjacielem, Jodl dochodzi do wniosku, że w piątym roku wojny oznacza to faktycznie kapitulację i koniec państwa niemieckiego.

Amerykański oskarżyciel doczytał dokumenty, oskarżająca Jodla tylko do miejsca, w którym mowa jest o Polsce, wychodząc z założenia, że ogrom przytoczonych faktów jest dostatecznym materiałem do skazania go. W czasie odczytywania aktu oskarżenia, Jodl robił cały czas notatki.

W odniesieniu do Schachta prokurator wziął za podstawę oskarżenia list Schachta do Hitlera z dnia 12 maja 1943 roku. W liście tym Schacht uważa za swój obowiązek wzmożenie uzbrojenia państwa, skutkiem czego staje się współwinnym przygotowywania spisku. List ten jest dostatecznym dowodem do skazania oskarżonego.

W dalszym ciągu prokurator przytacza rozmowę Raedera z Hitlerem z czerwca 1943 roku, w czasie której **Raeder żąda przelania z kasy Arbeitsfrontu sumy 150 miln. marek na dozbrojenie marynarki wojennej. Raeder twierdził przy tym, że pieniądze te najbardziej przydadzą się robotnikom, jeżeli spotrzebuje je marynarka wojenna.**

Dalej prokurator stwierdził, że marynarka wojenna Niemiec tylko pozornie trzymała się postanowień traktatu wersalskiego; oszukiwanie Anglii było na porządku dziennym. Wyporność pancerników niemieckich „Scharnhorst" i „Gneisenau" zakomunikowana była Wielkiej Brytanii w wysokości o 20% mniejszej, niż była ona w rzeczywistości.

Hess powołuje na świadka Goeringa, a Frank polskiego profesora

Oskarżeni wnieśli następnie przez swych obrońców o powołanie następujących świadków odwodowych:

Hess prosi o powołanie na świadka Goeringa, Ribbentrop — Gaussa, współpracownika swojego w ministerstwie spraw zagranicznych, Keitel prosi o powołanie Kanarisa, szefa wywiadu niemieckiego, **Frank prosi o powołanie na świadka polskiego profesora, który zezna, że nie utrzymywał on żadnego kontaktu z Himmlerem,** Frick, Funk proszą o powołanie na świadka Lammersa, a Sauckel żony swojej, która zezna, że utrzymywał on przyjazne stosunki z cudzoziemskimi robotnikami **i nie chciał pozostawać w żadnej łączności z Himmlerem, Bormannem i oddziałami SS**

NORYMBERGA. — Premówienie Jacksona wzbudziło duże zainteresowanie opinii publicznej. Jackson poruszył szereg zagadnień nie tylko prawnych, lecz również politycznych. **Proces norymberski jest procesem politycznym.** Ma on charakter wielkiej rozprawy, która rozpoczęła się w gmachu starego sądu norymberskiego. — **Oskarżyciel z ramienia Stanów Zjedn. mówi nie tylko o ukaraniu oskarżonych o przestępstwa wojenne dokonane w przeszłości, lecz również o stworzeniu precedensu dla zastosowania sankcyj w przyszłości. Podkreślone zostało, że sankcje takie są potrzebne, gdyż „złe wpływy oskarżonych będą długo jeszcze ciążyły nad światem".** Opinia publiczna zwróciła uwagę szczególnie na to, że prokurator Jackson przedstawił metody, jakimi posługiwali się hitlerowcy dla zdobycia władzy w kraju, a następnie dla utworzenia w Europie ognisk zapalnych, które później ułatwiły Hitlerowi agresję; zwróciły uwagę również tezy, którymi posługiwał się Hitler dla zrealizowania metod i celów partii.

Antysemityzm to tajna broń hitlerowska

Antysemityzm, wedle koncepcji oskarżyciela, był między innymi środkiem, służącym do rozbicia jedności ofiar hitleryzmu. Zarazem antysemityzm służył jako skuteczny środek do osłabienia oporu narodów europejskich, a w szczególności słowiańskich. Robert Ley cynicznie przyznał się do tego, stwierdzając, że antysemityzm jest tajną bronią niemiecką. Getta w Polsce były laboratoriami, w których studiowano i preparowano niebywałe doświadczenia nad „nowymi metodami represyjnymi". — Metody te oczywiście zamierzali hitlerowcy następnie stosować wobec innych narodów. **Hitlerowi sekundowali polityczni oportuniści, militaryści, przemysłowcy, monarchiści i polityczni reakcjoniści** — stwierdził Jackson. Zdanie to wywołało wielkie poruszenie w kuluarach sądu, ponieważ **oskarżyciel w sposób niedwuznaczny wciągnął w krąg przestępców hitlerowskich całą reakcję niemiecką, łącznie z właścicielami trustów, karteli i monarchistami.** W ten sposób oficjalny przedstawiciel Stanów Zjedn. jeszcze raz przypomniał z poważnej trybuny, komu zawdzięcza Hitler swe początkowe sukcesy. Jeszcze raz przypomniał przedstawiciel Stanów Zjedn., kto ponosi winę za zniszczenie Europy. Dziennikarze demokratyczni z satysfakcją przyjęli te momenty przemówienia Jacksona. To, co w toku dyskusyj publicznych i na konferencjach międzynarodowych jest przez pewne elementy tak często tuszowane, omijane, to w świetle obiektywnych dowodów sądowych, przeprowadzonych na sali rozpraw w Norymberdze, jak oliwa ciągle wypływa na wierzch. Kto sprowadził na świat klęskę wojny? Kto zorganizował i przeprowadził zbrodnię na skalę dotąd nieznaną? Odpowiedzmy na to pytanie słowami Jacksona: „Polityczni oportuniści, militaryści, przemysłowcy, monarchiści i polityczni reakcjoniści." Jest to nie tylko stwierdzenie, lecz również i przestroga.

REZOLUCJE BRYTYJSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

LONDYN (Antena wł.) — Kongres brytyjskiej partii komunistycznej, obradujący w Londynie, **uchwalił szereg rezolucyj o wielkim znaczeniu politycznym i gospodarczym dla Wielkiej Brytanii i dla świata.**

Po pierwsze uchwalono, aby sprawy imigracji żydowskiej do Palestyny zostały uregulowane drogą bezpośredniego porozumienia Żydów z Arabami.

Następnie partia komunistyczna domaga się, aby rząd Wielkiej Brytanii zaniechał swojej dotychczasowej polityki w Indiach i aby stworzył dla Hindusów podstawy do rzeczywistej wolności.

Uchwalona również została rezolucja, domagająca się zmodernizowania kopalń oraz **wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy.**

PROCES HOLENDERSKIEGO QUISLINGA

HAGA (BBC). — W Hadze rozpoczął się proces przeciwko głównemu zdrajcy holenderskiemu Antonowi Mussertowi Anton Mussert oskarżony jest o zdradę stanu, zarzuca mu się 7 win przeciw państwu i narodowi holenderskiemu. Podstawę oskarżenia stanowi przysięga, jaką we wrześniu 1941 r. Mussert złożył Hitlerowi. Była to przysięga na „wierność aż do śmierci".

SENSACYJNE SPOTKANIE PIŁKARSKIE

LONDYN (BBC) — W dniu wczorajszym odbył się w Glasgowie sensacyjny mecz piłkarski między **sowiecką drużyną „Dynamo" i szkocką drużyną „Glasgow Rangers". Spotkanie które odbyło się w obecności 100.000 widzów, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.**

Min. Modzelewski przewodniczącym komisji technicznej Narodów Zjedn.

LONDYN (Antena wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu komisji przygotowawczej organizacji Narodów Zjednoczonych uchwalono wniosek o utworzenie komisji głównej, złożonej z 14-tu członków komitetu wykonawczego oraz przewodniczącego i 2-ch wiceprzewodniczących komisji przygotowawczej.

Wiceminister spraw zagranicznych Rządu Jedności Narodowej Zygmunt Modzelewski został wybrany przewodniczącym komisji technicznej, która zajmie się opracowaniem ważnych szczegółów, dotyczących organizacji Narodów Zjednoczonych. Kandydatura ta została wysunięta przez delegata radzieckiego Gromyko i poparta przez brytyjskiego podsekretarza stanu Beckera Delegat radziecki Gromyko przemawiając za swoim kandydatem oświadczył, że Polska zasłużyła sobie na taką reprezentację w łonie komisji przygotowawczej, gdyż jest ona krajem, który najwięcej wycierpiał podczas wojny. Odczuwało się dotychczas brak przedstawiciela Polski w pracach o charakterze międzynarodowym, jakie przeprowadzane były do chwili obecnej. Tym bardziej teraz należy wybrać Polaka. Becker w swoim przemówieniu, popierając kandydaturę, wyraził się, że stanowisko przewodniczącego komisji technicznej należy słusznie powierzyć Polakowi, gdyż Polska pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej. Wiceminister Modzelewski spodziewany jest w najbliższych dniach w Londynie. Na razie zastępuje go ambasador polski Strassburger.

*

LONDYN (Antena wł.) — Na Konferencji przygotowawczej Narodów Zjednoczonych ukonstytuowało się 8 komitetów, między które podzielono prace przygotowawcze Organizacji. Do wszystkich tych komitetów weszli delegaci polscy. Do komitetu przygotowującego ogólne zgromadzenie Narodów Zjednoczonych wszedł ambasador Polski w Londynie Strassburger, do komitetu organizującego Radę Bezpieczeństwa radca ambasady Sobolewski, do komitetu organizującego Radę Gospodarczo - Społeczną, radca Barański, do komitetu organizującego Radę Powierniczą, radca Banasiewicz, do komitetu prawniczego dr. Winiarski, do komitetu technicznego Dorosz, do komitetu likwidującego agendy Ligi Narodów dr. Moderow, do komitetu ogólnego Miniewicz.

Agencja „Associated Press" przeprowadziła wśród delegatów ankietę na temat siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. 22 delegatów opowiedziało się za siedzibą w Stanach Zjednoczonych, w tej liczbie delegaci Chin, Jugosławii, Związku Radzieckiego i Polski. 8-miu delegatów wymieniło Europę, 12-tu nie przedstawiło zdecydowanego poglądu, czekają oni być może jeszcze na instrukcje swoich rządów, do reszty delegatów przeprowadzającemu ankietę dziennikarzowi nie udało się dotrzeć.

Noc Listopadowa

Dlaczego w świadomości naszej pojęcie Powstania Listopadowego kojarzy się zawsze z wizją „Ody do młodości"? Dlaczego, kiedy mówimy: „1830 rok", zmartwychwstaje przed nami garść podchorążych i spiskowców, wynurzają się z mgieł pamięci przede wszystkim sylwetki Wysockiego, Nabielaka, Mochnackiego, a potem dopiero Chłopicki, Prądzyński, Skrzynecki, Lelewel? Może działa w nas nieomylny instynkt narodu, zresztą poparty dowodami historycznymi, instynkt, który w tych właśnie młodzieńcach widzi prawdziwych i niezaprzeczalnych twórców Powstania Listopadowego.

Na czoło jego ideowych ojców i najbardziej dynamicznych uczestników wysuwa się Maurycy Mochnacki. Ten znakomity krytyk literacki i publicysta, wyprzedzający poglądami i metodą swoją epokę, był jednocześnie rasowym rewolucjonistą, rewolucjonistą z krwi i kości, nie na miarę wiecowego demagoga, ale na miarę europejskiego działacza o śmiałym i twórczym spojrzeniu w przyszłość. Wielki teoretyk romantyzmu dał czynny ekwiwalent prawdy romantycznej: „Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił".

Przypomnijmy sobie, jak to było u nas z poprzednimi powstaniami i ruchami rewolucyjnymi. W 1794 r. na czele insurekcji stanął Kościuszko i jego imieniem powstanie zostało ochrzczone. Dąbrowski stworzył legiony i jego to uwiecznił Wybicki w swoim Mazurku Dąbrowskiego.

Powstanie Listopadowe było samorzutnym zrywem najlepszej części młodzieży wojskowej — narybku oficerskiego i spiskujących cywilów. Już w 1828 r. w szkole podchorążych zawiązało się sprzysiężenie pod kierunkiem 2-ch nieznanych ogółowi oficerów J. Zaliwskiego i Piotra Wysockiego. Stamtąd, a nie od starszyzny wojskowej, zasadniczo przeciwnej wszelkim „buntom", wyszła inicjatywa i hasło powstania. Wiemy, że niektórzy z generałów, padli z rąk podchorążych, a dowództwa przyjąć nie chcieli. Chłopicki cały tydzień wahał się, zanim objął dyktaturę, a jego chwiejność i niewiara w powodzenie powstania były jedną z najważniejszych przyczyn ostatecznej klęski. Zamiast nagłym uderzeniem rozbić cofającego się Konstantego, rozwinąć działania zaczepne, ogłosić zniesienie poddaństwa i pańszczyzny w granicach całej Rzeczypospolitej, wolał Chłopicki prowadzić układy z rządem carskim i tłumić rewolucyjne zapędy w łonie powstania. Nie „śmierć lub zwycięstwo", ale wyjednanie amnestii dla powstańców było jego celem.

I okazało się, że naród przerósł swoich przywódców, a żołnierz (pod tym imieniem rozumiem i szeregowców i młódź oficerską) przerósł generałów. Ten brak wodza był przekleństwem całej sprawy. Żołnierz karny, doskonale wyćwiczony i zaopatrzony, ufny w swych dowódców, do ostatniej chwili przynosił ojczyźnie w ofierze to, co miał najlepszego: męstwo, wierność, posłuszeństwo, poświęcenie bez granic; wiarę w zwycięstwo, a co najważniejsze: ładunek entuzjazmu, potężniejszy od amunicji.

Rzeczą strategów było tę rzekę lawy skierować we właściwe łożysko, wykorzystać okoliczności, tak bardzo sprzyjające zwycięstwu, zapałowi dać impet miażdżący wroga armię, i uwieńczyć go tryumfem.

Gdyby na czele powstania stanął wódz, nawet niekoniecznie o geniuszu Napoleona, ale o wierzę i zapale Kościuszki i o wojskowej wiedzy Prądzyńskiego, gdyby chwycił w swoje ręce wodze w pierwszym momencie zrywu, na starcie, może ta wojna osiągnęłaby inny finisz, niż złożenie broni za pruską granicą.

Możeby hasło, „Za waszą wolność i naszą" dobiegło daleko na Wschód i poruszyło olbrzymie masy ludu rosyjskiego przeciw carskiej przemocy, zapisało tę białą kartę czerwonymi głoskami rewolucji.

Bo oto co pisze w swoich pamiętnikach Lelewel o rozmowie z ks. Łowicką w Wierzbnie już po wybuchu powstania: „Przestrzega (Lelewel) w rozwijającym się powstaniu narodowym nie powstanie... na naród rosyjski, który, jeśli chce, może się bratnim polskiego nazywać, ale przeciw polityce rosyjskiej, która od tak dawnego czasu naród polski gnębi".

Ale cóż? Dyktator twierdzi, że to „nie jest narodowe powstanie, tylko poruszenie młodzieży".

Artur Śliwiński w pracy: „Powstanie Listopadowe" stwierdza fakt, że „dzieło listopadowe, dźwignięte zbrojnym ramieniem podchorążych na widownię świata, znikało z tej widowni nie na mocy poniesionej klęski, lecz skutkiem własnego bezwładu".

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Francja uzna republikański rząd hiszpański

LONDYN (PAP). — Paryski korespondent „News Chronicle" donosi, że Francja w ciągu najbliższych dni uzna republikański rząd hiszpański, przebywający w Meksyku. Przemówienie generała de Gaulle na Zgromadzeniu Ustawodawczym na temat stosunku rządu francuskiego do Hiszpanii, wzbudziło wielki entuzjazm wszystkich deputowanych.

*

LONDYN, (BBC). — B. premier hiszpański Negrin przemawiał w Meksyku do partii republikańskiej. W przemówieniu swoim Negrin oświadczył, że ponieważ rząd gen. Franco nie spełnia swoich obowiązków wobec Hiszpanii i narodu hiszpańskiego, czuje się powołany do utworzenia Frontu Ruchu Oporu, którego zadaniem będzie przywrócenie Hiszpanii ustroju demokratycznego.

Noc Listopadowa

(Dokończenie ze strony 1-ej)

a dalej pisze, że powstania nie zgubił ani brak środków materialnych, ani brak męstwa i poświęcenia, ale brak charakterów. „Nie było ich na Radzie Administracyjnej, nie było ich w Towarzystwie Patriotycznym, nie było wśród władz wojskowych". I oto stała się rzecz nieprawdopodobna: na czele powstania stanęli jego najzagorzalsi przeciwnicy. To nie byłoby jeszcze nieszczęściem, to mógł być tryumf idei powstania nad brakiem wiary w jego celowość i powodzenie. Takie paradoksy w historii się zdarzają. Gorzej, że ten brak wiary pociągnął za sobą połowiczność i chwiejność w działaniu, kompromis żywiołów sprzecznych, skłonność do półśrodków.

Wypadki wołały o błyskawiczność ataku, o piorunowe uderzenie. A dowództwo nasze zachowywało się, jak gracz, który ma wszystkie atuty w ręku, a jednak kładzie partię przez brak decyzji.

Jednym z tych niewygranych atutów powstania było zlekceważenie mas ludowych. Ich udział w walce mógł zaważyć na szali zwycięstwa i nadać charakter ludowy temu powstaniu, w którym lud reprezentowali szeregowcy w armii, ale nie samorzutni powstańcy. A szansa była duża. I ten i inny błąd był główną przyczyną klęski. Jej źródło tkwiło w psychice dowódców, którzy już byli bankrutami, zanim przystąpili do dzieła.

I dlatego nie Stoczek, Grochów, Wawer, Wielkie Dęby i Iganie, nie obrona Woli, chociaż są niezaprzeczalnymi dowodami polskiego bohaterstwa i chlubnymi świadectwami polskiej sztuki wojennej, ale Noc Listopadowa wzbija się ponad mrok wieków słupem ognistym płonących serc, rozumnych szałem walki o wolność narodu, o wolność ludów.

Stefania Podhorska - Okołów.

Prasa włoska o kryzysie rządowym

RZYM (PAP). — Dziennik „Giornale del Mattino" podaje, że partia chrześcijańsko-demokratyczna wysuwa kandydaturę de Gasperi na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Co się tyczy de Gasperi'ego, to wyrażał się on w słowach bardzo przychylnych podczas rozmowy z dziennikarzami o kandydaturze Vittorio Emmanuele Galando.

Dziennik „Risorgimento Liberale", organ partii liberalnej, ostro krytykuje Parri'ego i „partię czynu" za zajęte przez nich stanowisko.

Dziennik „Riconstruzzione", organ partii „pracy demokratycznej", doradza zmianę kierunku rządowego, nie zmieniając jego składu osobowego i wyraża swe zaufanie „koalicji 6-ciu partyj", ostrzegając przed niebezpieczeństwem klęski frontu antyfaszystowskiego. „Koalicja antyfaszystowska — pisze dziennik — powinna być zachowana na podstawie jasno sprecyzowanego programu antyfaszystowskiego, odpowiadającego istotnemu podziałowi sił politycznych w kraju".

Dziennik „Unita" podaje, że partia komunistyczna udzieli swego poparcia tylko rządowi, który da gwarancję takiego kierunku demokratycznego i antyfaszystowskiego, jak rząd obecny.

„Avanti", organ partii socjalistycznej, umieścił artykuł Donalda Downs, korespondenta agencji amerykańskiej „Overseas News", który protestuje energicznie przeciw wywieraniu nacisku przez sojuszników, a w szczególności Amerykę, za pomocą dostaw w celu narzucenia krajowi „rządu wyraźnie reakcyjnego, na co naród nie może się zgodzić". Downs wzywa Włochów, aby „nie pozwolili się prowadzić przez klikę monarchistów i bankierów w rodzaju Gianniego, którzy chcą dyktować prawa, bo rozporządzają dolarami".

Kilka komitetów „Wyzwolenia Narodowego" z okolic Ligurii, do których należą partie chrześcijańsko-demokratyczna i liberalna, przyjęło rezolucję, w której protestują przeciwko próbom wywołania kryzysu. „Komitet Wyzwolenia Narodowego" kolei państwowych przyjął rezolucję podobną. Partia demokratyczna pracy w północnych Włoszech, która się przyłączyła do komitetu „Wyzwolenia Narodowego", wypowiedziała się za koniecznością utrzymania składu obecnego rządu. Kilka sekcyj partii liberalnej z północnych Włoch wypowiedziało się również przeciw próbom kierowników tej partii, dążącym do wywołania kryzysu rządowego. Przeciwnie partia liberalna w prowincji Bari, w południowych Włoszech, zerwała z prowincjonalnym komitetem „Wyzwolenia Narodowego" i odwołała swych przedstawicieli z tego komitetu.

Biskup Adamski mówi z uznaniem o ślubach cywilnych

„Dziennik Polski" (Nr. 288) pisze:

Dziennikarze francuscy przyjęci zostali przez biskupa śląskiego, Adamskiego, któremu towarzyszył biskup Bieniek. W czasie dłuższej konferencji biskup Adamski udzielił odpowiedzi na wszystkie postawione sobie pytania, przedstawiając wolność Kościoła w Polsce oraz sytuację, jaka wynikła po wypowiedzeniu przez Rząd Jedności Narodowej Konkordatu. Biskup Adamski stwierdził, że Kościół nie odczuwa konsekwencji wypowiedzenia Konkordatu, gdyż ludność korzysta w dalszym ciągu z pełnej swobody wykonywania praktyk religijnych. Kościół w Polsce zachował swe dawne dobra. Zapytany o wprowadzenie nowego prawa małżeńskiego w Polsce, biskup Adamski oświadczył, że na Śląsku prawo to od dawna obowiązuje i praktyka tutejszych urzędów stanu cywilnego daje zadowalające wyniki.

ARCYBISKUP YORKU DOMAGA SIĘ POMOCY DLA EUROPY

LONDYN (Antena wł.) — W dniu wczorajszym odbyło się w Albert Hallu wielkie publiczne zgromadzenie, w którym wzięło udział ponad 5.000 osób. Na zgromadzeniu tym przemawiał arcybiskup Yorku, który w imieniu zgromadzonych domagał się od rządu brytyjskiego jak najdalej idącej pomocy dla głodującej Europy, aby ją ustrzec od klęski, dotychczas niespotykanej w dziejach. Arcybiskup ostrzegł, że jeżeli Europie nie przyjdzie się w porę z pomocą, to grozi jej niebezpieczeństwo cofnięcia cywilizacji o całe stulecia.

ZEZNANIA KSIĘDZA POLSKIEGO

WARSZAWA (Antena wł.) — Radio Polskie donosi, że ostatnio w procesie katów z Dachau składał zeznania ksiądz katolicki Kott, Polak. Był on przez hitlerowców używany do roli królika doświadczalnego przy badaniach nad malarią. Ksiądz Kott zmuszony był codziennie trzymać przez godzinę rękę w skrzyni, napełnionej muchami malarycznymi.

Jak wynika z innych zeznań, w Dachau urządzono „jarmark niewolników". Więźniowie, rozebrani, musieli godzinami stać na zimnie, zanim zostali rozsegregowani do różnych robót.

OŚWIADCZENIE RZĄDU GRECKIEGO W SPRAWIE WYBORÓW

ATENY (BBC). — Rząd grecki oświadczył, że wybory powszechne do parlamentu odbędą się w marcu przyszłego roku i że dołoży on wszelkich starań, aby wybory były istotnym odzwierciedleniem rzeczywistości w państwie greckim.

ROZWIĄZANIE RADY STANU W LUKSEMBURGU

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że Rada Stanu, pełniąca rolę Izby Wyższej w Luksemburgu została rozwiązana przez Wielką Księżnę w porozumieniu z rządem.

PRZYBYCIE NASTĘPCY GENERAŁA EISENHOWERA DO FRANKFURTU

LONDYN (PAP). — Następca gen. Eisenhowera gen. J. T. Mac Narney przybył do Frankfurtu. Pełni on funkcję naczelnego dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych i przedstawiciela Stanów Zjednoczonych przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Niemczech.

Bliski i Daleki Wschód

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył, że dnia 25 listopada odbędzie się ogólne zebranie Agencji Żydowskiej, w którym wezmą udział delegaci wszystkich państw europejskich i amerykańskich. Na zebraniu ustalone będzie stanowisko ruchu syjonistycznego wobec polityki brytyjskiej w Palestynie. Przewodniczący Organizacji Syjonistycznej, dr. Weizman, który bawi w Ameryce, nie będzie mógł przybyć na posiedzenie.

TEL-AVIW (Antena wł.) — Odziały brytyjskie zostały wycofane z doliny koło Tel-Aviwu. Oddziały te były tam zgromadzone, celem przeciwdziałania napadom oddziałów żydowskich na posterunki górskie.

TEL-AVIW (BBC). — Jak donosi radio brytyjskie napięcie w Palestynie uległo złagodzeniu do tego stopnia, że na wybrzeżu morskim skasowano godzinę policyjną. Zatrzymano 130 Żydów i skierowano ich do obozu. Czynniki brytyjskie wydały oświadczenie o rozruchach, jakie miały miejsce w 5-ciu wioskach koło Tel-Aviwu. Według tego oświadczenia około 500 Żydów w zwartych formacjach maszerowało na kordon wojska brytyjskiego i policji, usiłując go przerwać. Byli oni pięciokrotnie wezwani przez dowódcę brytyjskiego do cofnięcia się, po czym gdy wezwania te nie odniosły skutku, a Żydzi kordon przerwali, dowódca rozkazał jednemu z żołnierzy strzelić do przywódcy Żydów. Żydzi odpowiedzieli strzałami z broni ręcznej i automatów. Wojsko i policja otworzyły wówczas ogień.

Onegdaj zostało zwolnionych z aresztu 20 Żydów-imigrantów, zatrzymanych na pokładzie 2-motorowego szkunera greckiego „Demetrius".

SYTUACJA NA JAWIE

LONDYN (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Batawii, że wojska brytyjskie opanowały wszystkie dzielnice Surabaja. Walki w mieście trwały dwa tygodnie. Oddziały hinduskie posunęły się na południe i zdobyły Simpang. Wzięty do niewoli oficer jawajski oświadczył, że Jawajczycy stracili w zabitych około 5.000 żołnierzy.

Omawiając sytuację w Indiach Holenderskich, korespondent agencji Associated Press pisze m. in.: „Wielka Brytania znajduje się w kłopotliwej sytuacji, ponieważ w trzy miesiące po kapitulacji Japonii na Jawie nie zostały jeszcze przywrócone prawo i porządek. Prestiż Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie został narażony na szwank. Niepokój na Jawie rozszerza się już na Indie. Zmęczeni wojną żołnierze angielscy oświadczają, że nie chcą umierać za Holandię".

Stefan Gajos

Dzieci na sprzedaż

Jakże odmiennie przedstawia mi się Wrocław, który widziałem już parę lat przed wojną, kiedy to zatrzymałem się w nim parę godzin przy sposobności podróży do Chemnitz na mecz piłkarski Polska - Niemcy.

Tonący w swastykach Wrocław dyszał wtedy germańską pychą. III Rzesza bowiem przygotowywała się ju do podboju europejskiego kontynentu, a namiętne, pozbawione wszelkiego sensu, lecz trafiające do podatnych uszu mowy nowoczesnego mistrza krzyżackiego — Adolfa Hitlera wzniecily na nowo w niemieckich sercach niezaspokojoną od wieków żądzę panowania nad światem.

Jako jeden z najpoważniejszych bastionów wschodniej Rzeszy, z których — ozdobione w czarne orły, fałszywe krzyże i trupie czaszki — miały niezadługo wyruszyć germańskie legiony na podbój lechickiej ziemi, Wrocław już wówczas tętnił rytmem wojennych bębnów, których nie umiał dosłyszeć świat miłujący pokój i wierzący w braterstwo ludów.

Dzisiaj Wrocław leży niemal zupełnie w gruzach. Po niektórych ulicach pozostał jeno ślad. I choć szkoda każdego rozwalonego domu, bo Wrocław jest przecie teraz miastem polskim, to pierwszym uczuciem rodzącym się na widok jego spustoszenia jest świadomość, że spustoszenie to było nieodzowne, by jednocześnie mogła być starta w pył pycha germańskiego ongiś Wrocławia.

*

Walcząc z przeraźliwymi podmuchami listopadowego wichru poszukuję drogi do ulicy Clausewitza. Ponieważ nikt z polskich osadników nie może mi jej wskazać, zwracam się o informację do jednego z licznych jeszcze tutaj niemców, odznaczających się białą opaską na rękawie. Zapytany niemiec zdejmuje czapkę w ukłonie, mówi w swoim języku: „proszę!", odwraca się w przeciwnym do swego pierwotnego kierunku i prowadzi mnie. Początkowo myślę, że ulica Clausewitza jest blisko, lecz kiedy zdążanie nasze przedłuża się w setki metrów, ogarnia mnie zdumienie. Niedawny władca prowadzi w tak służalczy sposób niedawnego niewolnika! Równocześnie przypomina mi się, jak za czasów okupacji wskazywaliśmy drogę niemcom, gdy nas o nią pytali. Zazwyczaj podawaliśmy wprost przeciwny kierunek, wiedząc że jeśli wskutek tego niemiec zmarnuje dość dużo czasu, to czas ów może okazać się bezcennym ratunkiem dla czyjejś wolności lub nawet życia.

Po kilkunastu minutach przewodnik mój zatrzymuje się wskazując napis na domu narożnym: ulica Clausewitza. Przytykam palce do brzegu kapelusza i bez słowa kieruję się dalej. Niemiec zdejmuje znowu czapkę, kłania się i jeszcze mówi: „dziękuję!".

Nie dziwi mnie to już. Wiem przecie, że każdy morderca jest przede wszystkim tchórzem i służalcem.

*

Oczekując na swoją kolej w zakładzie fryzjerskim wyjmuję z kieszeni paczkę papierosów i wyciągam z niej Chesterfielda (w podróży jest się rozrzutnym). Jeden z tkwiących poza polską kolejką niemców wychwytuje z palta zapałki i skrzesawszy jedną z nich podchodzi, by podać mi ognia. Odruchowo biorę zapałkę, gdy papieros żarzy się niemiec wraca, odbiera zapałkę z mojej ręki, gasi ją i wrzuca do spluwaczki. Rzeczywiście — niedawny nadczłowiek!

*

Gdy fryzjer kończy usuwanie zarostu z mojej twarzy, do zakładu wpadają dwie młode niemki, usadawiając się w części pokoju przeznaczonej dla kobiet. Szwargocą po niemiecku bez przerwy i rzucają od czasu do czasu zaczepne spojrzenia w moją stronę. Słabo wprawdzie znam język Goethego, lecz pojmuję sens ich rozmowy. Oferta jest niedwuznaczna — dałyby wiele, by móc zapalić Chesterfielda (co za szybki wywiad!) i łyknąć przy tym kieliszek koniaku. Takie sobie zwyczajne niemeczki, które gotowe są zadość uczynić każdej propozycji.

Zupełnie przeciwnie, niż Polki. Wiadomo bowiem, iż jedną z dodatkowych przyczyn specjalnej nienawiści niemców do nas było (za rzadkimi wyjątkami utwierdzającymi zresztą regułę) wzorowe zachowanie się naszych kobiet, które w nieprzeliczonych wypadkach przekładały więzienie lub śmierć nad intymności z wrogiem.

*

Przy obiedzie znajomy mój, który po Powstaniu Warszawskim pracował przymusowo we Wrocławiu, a obecnie jest właścicielem ładnej i dobrze prowadzonej jadłodajni, gdym opowiedział mu pierwsze moje wrażenia, roześmiał się i oświadczył:

— To jeszcze nic! Czy pan wie, że niemki handlują swoimi małymi dziećmi?

— Żartuje pan — wypowiadam zaskoczony.

— Bynajmniej i niezadługo przekona się pan, iż tak istotnie jest.

W kilkanaście minut później znajdujemy się obaj w drodze ku zapowiedzianej atrakcji. Mijamy jedną i drugą ulicę, przechodzimy uszkodzony nieznacznie cesarski most wiszący. Zdaleka ukazuje się naszym oczom zapełnione tłumem, rozległe wrocławskie targowisko.

Towarzysz mój prowadzi mnie ku pewnej jego części, informuje się u paru osób, aż wreszcie jakiś starszy niemiec kiwa głową i posyła gdzieś towarzyszącą mu dziewczynkę. Towarzysz mój oznajmia mi, iż poszła ona po „towar" i zapewnia, że sprzedawanie przez niemki dzieci Polakom czy Rosjanom jest bardzo częstym tutaj wypadkiem.

Mija kwadrans. Dziewczynka wraca prowadząc niemkę w średnim wieku, która trzyma za rękę małe niemczątko. Jest to chłopiec mogący mieć trzy do czterech lat. Znajomy mój wskazuje nań triumfująco:

— Oto obiekt do kupienia.

Przyglądam się przez chwilę dziecku, później przenoszę wzrok na niemkę.

— To wasze dziecko? — zapytuję, a niemka kiwa potakująco głową.

— Chcecie je sprzedać? — rzucam następne pytanie.

Jako odpowiedź otrzymuję ten sam ruch głowy.

— Dlaczego?...

Twarz niemki jest zupełnie bez wyrazu. A raczej jest ona nacechowana całkowitą obojętnością.

— Niedrogo, trzy tysiące — słyszę miast odpowiedzi powolne, tępe słowa.

Znane są wypadki, że czasem — zmuszone ostatecznością matki oddają swoje dzieci komu innemu na własność. Lecz nigdy w ręce wroga.

Wiemy też, z jaką zaciekłością bronią na przykład zwierzęta swoje małe przed wrogiem, zasłaniając je sobą i ginąc nie rzadko podczas tej obrony.

A niemki bez mrugnięcia oka oferują swoje dzieci, jak każdy inny towar!

Odwracam się ze wstrętem. Gdzież jest owa nadludzka siła ducha, owa spoistość niemiecka, głoszona jeszcze jedenaście miesiecy temu przez wrzaskliwe megafony po ulicach niemieckich i artykuły Goebbelsa, który nieco później samobójstwem swoim zadał największy kłam swoim słowom.

I gdy oto raz jeszcze rzucam spojrzenie na małe niemczątko wystawione na sprzedaż przez własną matkę na publicznym targowisku, jasno rozumiem istotę rzeczy: tak jak pławienie się niemców we krwi ludzkiej w okresie władzy i powodzenia oraz zadawanie niewinnym ludziom najwyszukańszych katuszy, tak deprawacja moralna niemców poprzez służalczość mężczyzn, rozpustę kobiet aż do handlowania własnymi dziećmi — dowodzą, iż niemcy pozbawieni są najcenniejszej siły człowieka — siły serca.

KRONIKA

Rocznica Powstania Listopadowego

W ramach obchodu rocznicy Powstania Listopadowego odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 16-ej w dużej sali Teatrów Miejskich uroczysta Akademia, na którą złoży się część oficjalna i część artystyczna.

Odprawa w sprawie Świadczeń Rzeczowych

Zgodnie z postanowieniem Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, odbędzie się wielka odprawa w sprawie świadczeń rzeczowych powiatu częstochowskiego.

Odprawa odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 grudnia r. b. o godzinie 10 rano w sali kina „Bałtyk", plac Katedralny, przy ul. Orlicz-Dreszera Nr. 14/16 w Częstochowie.

Na odprawę winni przybyć przewodniczący, sekretarze, skarbnicy lub mężowie zaufania Dzielnic, Komitetów, Kół i Komórek Organizacyjnych, Stronnictw Politycznych a więc P. P. R., P. P. S., Str. Demokratycznego, Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Każdy z uczestników odprawy winien być zaopatrzony w mandat swej macierzystej organizacji.

Odprawa ma decydujące znaczenie w wykonaniu planu Akcji Świadczeń Rzeczowych, przeto winien wziąć w niej udział cały aktyw Stronnictw Politycznych, wchodzących w skład bloku Rządu Jedności Narodowej z całego powiatu częstochowskiego.

Tworzenie krajowej sieci bibliotek

Wydział Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty dąży do utworzenia takiej krajowej sieci bibliotek powszechnych, która zapewniałaby każdemu obywatelowi łatwy dostęp do potrzebnych mu książek. Będzie się ona składała z bibliotek gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Licząc się z trudnościami finansowymi i z brakiem książki, Ministerstwo zamierza organizacje bibliotek powiatowych rozłożyć na dwa lata, po 150 bibliotek w każdym roku.

Dotychczas zostało już uruchomionych około 50 bibliotek.

Akcja zabezpieczenia książek polskich

Według danych Wydziału Bibliotek przy Ministerstwie Oświaty, zabezpieczono dotychczas ogółem ok. 1.300.000 książek polskich, które wymagały zabezpieczenia czy to wskutek działań wojennych, czy też w związku z wykonywaniem reformy rolnej. Największą ilość książek polskich, bo ok. 600.000 tomów zdołała zabezpieczyć Biblioteka Uniwersytetu Poznańskiego; około 250.000 tomów Biblioteka Jagiellońska i wreszcie ponad 130.000 tomów kuratorium rzeszowskie. Pewna część tych książek (ok. 50 tyś.) pochodzi z bibliotek podworskich, reszta z bibliotek naukowych, szkolnych i oświatowych.

Znacznie więcej zdołano zabezpieczyć książek niemieckich, bo ok. 3.500.000 tomów. Z tej liczby ok. 900.000 zabezpieczyły biblioteki naukowe, resztę, a więc ok. 2.600.000 kuratoria i inspektoraty szkolne.

Akcja zabezpieczenia księgozbiorów nie jest jeszcze zakończona. Zarówno na Dolnym Śląsku, Pomorzu Zachodnim, jak i na Mazurach powinno być jeszcze według obliczeń Wydziału Bibliotek ok. 5.000.000 książek.

Zebranie Organizacyjne Twa Ogródków Działkowych

Chcąc przyjść z wydatną pomocą wyżywieniu ludności miast, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu poleciło otoczyć jak najtroskliwszą opieką „Ogródki Działkowe" i „Ogródki Przydomowe".

Obecnie zbiera się już dane, co do zapotrzebowania nasion warzywnych i nawozów sztucznych.

Przypominamy więc, że z inicjatywy Kier. Pow. Biura Rolnego w Częstochowie, inż. ob. Potiatynko zostanie zwołane organizacyjne zebranie „T-wa Ogródków Działkowych", które odbędzie się w dniu 2 grudnia 1945 roku o godzinie 15-ej w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, przy ulicy Sobieskiego 7 w Częstochowie.

Na zebranie winni przybyć wszyscy dzierżawcy ogródków działkowych, jak również właściciele ogródków przydomowych. S. T.

Usuwać śnieg z chodników

Komenda Milicji przypomina, obywatelom dozorcom domowym o ciążącym na nich obowiązku utrzymania w czystości powierzonych im domów. Co ranne należy także usuwać śnieg z chodników. Na winnych niezastosowania się do ogólnych przepisów porządkowych, spisywane będą odpowiednie doniesienia karne.

Podarunek Gwiazdkowy dla dzieci polskich we Francji

W związku z zainicjonowaną, w wyniku prośby Związku Polaków we Francji, przez czynniki oficjalne akcją zbiórki książek dla Polaków we Francji pod hasłem: „Podarunek Gwiazdkowy dla dzieci polskich we Francji" mającą na celu pobudzenie świadomości narodowej naszych rodaków Miejski Urząd Informacji i Propagandy przeprowadza zbiórkę książek treści beletrystycznej, historycznej i in. Książki prosimy składać w Ratuszu pokój numer 10.

Komunikat Kom. Miejskiego P. P. S.

Komitet Miejski P. P. S. w Częstochowie podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 30-go b. m. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr. 6, o godzinie 17-ej zebranie wszystkich zarządów dzielnic PPS z terenu miasta Częstochowy. Stawiennictwo obowiązkowe.

Do kierowników świetlic pow. częstochowskiego

Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie zawiadamia, że dnia 30 listopada b. r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Starostwa Pow., odbędzie się szósta odprawa kierowników świetlic z pow. częstochowskiego.

Należy przywieźć ze sobą sprawozdanie z prac świetlicowych za miesiąc listopad, wykaz o stanie budżetu, spis imienny z podaniem adresów zarządu, oraz członków świetlicy i wykaz inwentarza świetlicy.

Prosimy o punktualne przybycie.

Komunikat Zarz. Obw. Ligi Morskiej

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej komunikuje, że wyszedł z druku organ Ligi Morskiej, czasopismo-miesięcznik pod nazwą „Morze".

Prenumeratę czasopisma można zgłaszać w sekretariacie Ligi Morskiej, Aleja 53 II p.

„Żywa gazetka"

Komitet Miejski P. P. S. w Częstochowie podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 1. XII. b. r. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr. 6, o godzinie 17-ej „Żywa Gazetka" dla członków PPS, O. M. TUR, Stow. b. więźniów politycznych i RKS „Skra". Stawiennictwo obowiązkowe.

W sobotę bawimy się w Literackiej całą noc

W sobotę 1 grudnia b. r. odbędzie się w Kawiarni Literackiej całonocna zabawa taneczna, która zainauguruje cykl dalszych zabaw i będzie niejako wstępem do zabaw w „Literackiej" w karnawale. Początek o godzinie 22. Gra zespół jazzowy M. Raczyńskiego.

Zabawa Tow. Przyjaciół Żołn.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza w sobotę, dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 20-ej w sali Hotelu „Polonia" tradycyjne „Andrzejki" — wróżby oraz zabawę taneczną połączoną z atrakcjami. Wstęp zł 40, dla żołnierzy zł. 20. Doborowa orkiestra Całkowity dochód przeznaczony na cele Towarzystwa.

Z kroniki milicyjnej

A wstyd, brudasy!

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, niewywożenie śmieci z posesji i ogólne brudy, spisali funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej doniesienia karne na następujące osoby: Sobieraj Józef, Złota Nr. 64, Maria Margareta Wolberg, Kopernika 13, Lucjan Zarzecki, Waszyngtona 73, Małczyńska Maria, Rynek Wieluński 9, Strzelecka Janina, Chłopickiego 284, Goliszewska Eugenia, Dąbrowskiego 17, Malec Jan Kazimierza 10, Chrzanowska Eugenia, Kazimierza 2-b.

Akcję, zmierzającą w kierunku zapewnienia czystości i zdrowotności, przyjmujemy z uznaniem. Wierzymy też, że niesumienni panowie administratorzy którzy pobierają od lokatorów tak wysokie opłaty za wywóz śmieci a ich nie wywożą, zostaną także objęci działalnością Milicji.

Straszna katastrofa samochodowa

Dna 24. XI. b. r. około godziny 19. pomiędzy Wrzosową a Nową Wsią, na dziewiątym kilometrze od Częstochowy, miała miejsce tragiczna katastrofa samochodowa. Jadący z nadmierną szybkością samochód ciężarowy Narodowego Banku Polskiego w Łodzi wpadł do przydrożnego rowu. Sześć osób poniosło śmierć na miejscu, kierowca i dyrektor banku wyszli z katastrofy bez poważniejszych obrażeń. Sprowadzony drugi samochód z Łodzi zabrał zwłoki tragicznie zmarłych do rodzinnego miasta.

Oj, ten Mazur strasznia bieda... spać po nocach ludziom nie dał

Przechodzący na Lisińcu patrol Miejskiej Komendy Milicji zatrzymał podejrzanego osobnika uzbrojonego w automat t. zw. „pepesze". Nieoczekiwanym miłośnikiem broni okazał się notoryczny bandyta 29-letni Mazur Stefan zam. przy ulicy Kościelnej na Zaciszu. Był on w okresie przed wrześniem 1939 roku już kilkakrotnie karany za kradzieże i napady. Mazur wraz ze swymi kompanami występowali w mundurach wojskowych, podając się w czasie rabunku za funkcjonariuszy Milicji lub Bezpieczeństwa. Bandyci pod pozorem rewizji dostawali się do mieszkań obywateli i zabierali wszystko co posiadało jakąkolwiek wartość (ubrania, kosztowności, pościel i t. p.) Mazur ma na swoim sumieniu 7 napadów rabunkowych. W czasie śledztwa Mazur wskazał miejsca, w których planowane były nowe kradzieże.

Apel do ludności miasta i pow. częstochowskiego

Położenie materialne, w jakim znajdują się członkowie Milicji oraz ich rodziny, jest nader ciężkie z uwagi na skromne uposażenie jakie Milicja pobiera. Praca zaś członków Milicji jest twarda i odpowiedzialna. Ani warunki atmosferyczne, ani trudności jakie przy wykonywaniu tej pracy stale trzeba pokonywać, nie mogą nawet na chwilę jej przerwać. Praca ta, zwłaszcza jest nie tylko potem, ale i krwią, którą członkowie tej organizacji niemal w każdym dniu przelewają, w ustawicznej walce z elementem przestępczym. Ciężkie wymogi stawia służba milicyjna tym, którzy nie nabyli dość hartu i z tego powodu mogą się stać nie dość odporni wobec pokus, jakie położenie tej służby nastręcza, zwłaszcza gdy troska o byt rodziny zaprząta umysł pracownika. Stworzenie lepszych warunków bytu członkom M. O. i ich rodzinom, jest w tych warunkach zagadnieniem nie tylko państwowym ale i społecznym. Trudna sytuacja finansowa Rządu nie pozwala na przyjście członkom Milicji z pomocą materialną w takim rozmiarze, aby potrzeby życiowe ich i ich rodzin mogły być zaspokojone w stopniu dostatecznym i aby pomoc była chociażby równoważnikiem ponoszonego przez nich trudu.

W związku z tym zorganizowany na terenie miasta i powiatu, Komitet Przyjaciół Rodzin M. O. działa energicznie idąc z największą pomocą rodzinom M. O. Ponieważ rodziny należy zaopatrzyć na zimę w węgiel, kartofle i t. d. na zakup których będzie potrzebna dość duża kwota pieniężna, przeto Komitet apeluje do całego Społeczeństwa miasta i powiatu o regularne wpłacanie składek. Z dniem 1 grudnia, inkasenci zaopatrzeni w odpowiednie pisma i deklaracje członkowskie, będą prowadzili akcję mobilizowania członków. Z chwilą kiedy zjawi się wydelegowany inkasent, należy przyjąć go z otwartymi rękoma i zdeklarować pewną kwotę, bo miejmy na uwadze, że Milicjant to obrońca naszego życia i mienia. Jednocześnie Komitet składa podziękowanie wszystkim członkom, za ofiarną pomoc rodzinom M. O.

Nadzór nad ruchem na drogach publicznych

W Państwowym Urzędzie Samochodowym w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem Naczelnego Dyrektora P. U. S., majora Ignacego Wrzosa, konferencja poświęcona sprawie racjonalnego zorganizowania nadzoru nad ruchem na drogach publicznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw oraz Biura Kontroli K. R. N.

Przedmiotem obrad konferencji były zagadnienia organizacyjne, bezpieczeństwa oraz kontroli technicznej pojazdów mechanicznych.

W toku obrad uchwalono, że ogólny nadzór nad porządkiem i bezpieczeństwem ruchu na drogach będzie sprawować Milicja Obywatelska, przy współudziale i według fachowych wskazówek Głównej Inspekcji Samochodowej. W celu skutecznego ścigania przestępstw samochodowych postanowiono zorganizować ścisłe współdziałanie organów M. O., Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego oraz Głównej Inspekcji Samochodowej. Do kontroli fachowej stanu technicznego pojazdów będą powołani również społeczni inspektorzy samochodowi spośród kół fachowych. Eksploatacja samochodów będzie mogła odbywać się jedynie po dokonaniu normalnej rejestracji. Numery próbne będą wydawane jedynie w celu doprowadzenia pojazdów do rejestracji. Zostanie wydane zarządzenie likwidujące przewozy osób i towarów samochodami, których właściciele nie posiadają odpowiednich uprawnień.

Uchwalono przystąpić z całą energią do zwalczania pijaństwa wśród kierowców — nałogu, powodującego większość nieszczęśliwych wypadków. Kierowcy, którzy będą prowadzić samochód w stanie nietrzeźwym, będą czasowo pozbawieni prawa jazdy, kierowcy zaś, którzy spowodują po pijanemu nieszczęśliwy wypadek — utracą prawo jazdy na stałe.

Omówiono również sprawę znakowania dróg kołowych, przy czym stwierdzono, że znaczna liczba znaków drogowych jest niszczona przez ludność oraz przez elementy przestępcze.

Konferencja zajęła się też sprawą wprowadzenia nowego systemu znakowania pojazdów mechanicznych ustalenia jednolitego typu prawa jazdy, oraz wielu drobniejszymi zagadnieniami z dziedziny ruchu kołowego.

Wieści z nad morza

Ostatnio w jednym z nadbałtyckich portów
z dala przybyły na ojczystą ziemię
dwa statki. W jednym szły UNRRA transporty,
drugim przyjechał aż sam wicepremier.

Przybysz i UNRRA takie czynią tournée:
już kilometrów wiele przed Warszawą
jak szła na lewo, widziano UNRRA'ę,
a wicepremier zakręcił na prawo.

S. F.

Z życia kulturalnego

Czwartek w Klubie Literackim

Dziś, t. j. w czwartek, dnia 29-go b. m., o godzinie 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej Klub Literacki organizuje odczyt prof. Mikołajtysa p. t. „Adam Mickiewicz, poeta i człowiek czynu".

Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22, I piętro, od godziny 10-ej do 12-ej i od 16-ej do 19-ej.

Teatry Miejskie

Sala duża

„Wilki w nocy" T. Rittnera z J. Karbowskim

Dziś w czwartek 29-go b. m. oraz w dni następne o godz. 18.30 „Wilki w nocy" — komedia w 3-ch aktach T. Rittnera.

„Zaczarowane Koło" L. Rydla

Na dużej scenie Teatrów Miejskich w przygotowaniu baśń dramatyczna w 5-ciu obrazach p. t. „Zaczarowane koło".

Sala Kameralna

„Święty płomień" Somerset Maughama

Próby z 3-aktowej sztuki Somerset-Maughama „Święty płomień" są w pełnym toku.

Sprawozdanie z uroczystej akademii ku czci Adama Mickiewicza w Gimnazjum Mechanicznym

Dnia 25 b. m. jako w 90-tą rocznicę zgonu naszego wielkiego poety i wieszcza narodowego Adama Mickiewicza, staraniem Koła Historyczno-Literackiego Jego Imienia przy Gimnazjum Mechanicznym, odbył się wieczór poświęcony pamięci tego wielkiego Polaka.

Na wieczór ten złożyło się:

Słowo wstępne prof. F. Galewicza, referat „Życie i twórczość Adama Mickiewicza" przez ucznia kl. IV-ej K. Dyla oraz część artystyczna.

Deklamacje wierszy wykonali uczniowie: Czarnecki, Dymek, Sikorski, Zalasiński, Tyrała i Trzeciak, a solo skrzypcowe uczeń Zach.

Instruktor tut. Gimnazjum K. Drabowicz o pięknym tenorze odśpiewał kilka arii Moniuszki oraz oddeklamował „Widzenie ks. Piotra" z III-ciej części „Dziadów".

Wspólnym odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystą akademię. Wielkie zdolności artystyczne w dziedzinie rysunków wykazali Z. Szymański, A. Machulderski, w dekoracji K. Faracik i inni.

Trzeba zaznaczyć, że prof. F. Galewicz, jak i instruktor K. Drabowicz rozumieją i kochają młodzież, która obciążona całodziennymi zajęciami praktycznymi lub teoretycznymi, potrafi dorównać na polu historyczno-literacko-oświatowym, niejednemu gimnazjum humanistycznemu, wykazując żywą działalność.

K. D.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" — „Weź serce me", film prod. amerykańskiej

„Bałtyk" — „Była sobie dziewczyna", film prod. sowieckiej.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 26 listopada do dnia 3 grudnia br. dyżurują następujące apteki:

B. Frydego — III-cia Aleja Nr. 50,

J. Pogorzelskiego — Narutowicza 44,

K. Lembckego — Raków, Limanowskiego.

Kronika radomszczańska

Powstanie Teatru Ludowego

Przy referacie Kultury i Sztuki w Starostwie Radomszczańskim został zorganizowany Teatr Ludowy. Zespół teatru rekrutuje się częściowo z sil zawodowych, częściowo z amatorskich.

Do zrealizowania się tego teatru przyczynili się ob. wicestarosta mgr Zygadło Zygmunt, ref. Kult. i Szt. Sadowski Stanisław i kier. Wydz. Oświaty przy Inspektoracie Szkolnym Bednarski Marian. Reżyserem i dekoratorem Teatru Ludowego jest ob. Kleszczyński Aleksander. Od dnia 26 b. m. będą odbywać się próby ze sztuki p. t. „Królowa Przedmieścia" Krumłowskiego K.

Teatr Ludowy będzie objazdowy, aby krzewić kulturę teatralną wśród szerokich mas wsi i miast, pozbawionych tego rodzaju imprez.

Wiadomości różne

W Moskwie odnaleziono rękopisy Adama Mickiewicza

MOSKWA (PAP). — W 1826 r. wyszły polskie przekłady niektórych utworów Puszkina. Czasopismo „Moskiewskij Telegraf“ zamieściło krytykę przekładu pióra jakiegoś polskiego autora, wskazującego na niedociągnięcia w przekładzie z powodu których polski czytelnik nie otrzymuje należytego pojęcia o pięknie dzieł Puszkina.

Obecnie okazało się, że autorem tej notatki był Mickiewicz. Pewna staruszka, wnuczka gen. Petersona, uczestnika wojny z roku 1812, posiada album z owych czasów. Znajduje się w nim list Mickiewicza i rękopis wspomnianego artykułu. Brulion rękopisu pochodzi z 1827 roku. Mickiewicz pisze w nim o ówczesnym zbliżeniu dwu bratnich narodów na polu kultury i wysoko ocenia twórczość Puszkina.

Dochodzenia karne w tak zwanej „sprawie góralskiej“

Zakopane (PAP). — Władzom Bezpieczeństwa Publicznego w Zakopanem udało się ująć zastępcę przewodniczącego b. Związku Górali, przekształconego następnie w Komitet Góralski — Józefa Cukra. Wraz z nim aresztowano 10-ciu górali, wmieszanych w afery zdradzieckiej kliki sprzedawczyków, która wysługiwała się niemcom. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie.

Należy nadmienić, że kilkunastu spośród najbliższych współpracowników władz okupacyjnych, z Wacławem Krzeptowskim na czele, poniosło zasłużoną karę z rąk partyzantów, działających na Podhalu. Inspirator „akcji“ Krzeptowskiego, przedwojenny dygnitarz sanacyjny, a potem „volksdeutsch“, dr. Henryk Szatkowski, jest ścigany listami gończymi.

(—) Remonty taboru wiślanego. W związku z usprawniającą się z każdym dniem żeglugą na Wiśle, poszczególne warsztaty remontowe dokonywują licznych napraw jednostek pływających.

W ostatnich tygodniach wykonano: w Płocku remont 2-ch pogłębiarek „Skrwa“ i „Prypeć“ oraz parostatków „Smolka“ i „Bartosz Głowacki“. W Puławach dokonano remontów częściowych p/s „Inż. Ćwikiel“, łodzi motorowych „Rusałka“, „Modlin“ i „Laszka“; przystąpiono też do wydobywania z wody p/s „Pułaski“.

W Toruniu wyremontowano p/s „Warszawa“, w Krakowie wybudowano 10 łodzi strażniczych, w Tczewie uruchomiono warsztaty, we Wrocławiu wyremontowano p/s „Piast“ i p/s „Wrocław“, w Koźlu spuszczono na wodę po remoncie p/s „Bolesław Chrobry“ i p/s „Opole“ oraz wykonano remont p/s „Gdańsk“ i łodzi motorowej „Gdynia“. (Polpress)

Opieka nad ciężko chorymi repatriantami

Łódź, (PAP). — Ponieważ wśród przybywających na tereny zachodnie repatriantów są często ciężko chorzy, wymagający forsownego leczenia szpitalnego i stałej opieki lekarskiej Centralny Zarząd PUR-u zawarł specjalną umowę z Państwowym Zarządem Uzdrowisk Dolno-Śląskich. W umowie P. Z. U. D. S. zobowiązał się przyjmować na leczenie w swych uzdrowiskach (w Dusznikach, Buchwaldzie, Kamieniogórze, Szklarskiej Porębie, Solicach, Cieplicach, Kudowie i Puszczykowie) chorych repatriantów kierowanych przez PUR. Ogólna ilość miejsc zarezerwowaną dla repatriantów w uzdrowiskach dolno-śląskich wynosi 1.090.

—o—

Kronika sportowa

Zebranie sędziów piłkarskich

W niedzielę 2 b. m. o godz. 9.30 odbędzie się plenarne miesięczne zebranie sędziów piłkarskich tutejszego Okręgu w lokalu WSS przy ul. Kopernika 6.

Ze względu na ważność spraw proszeni są o obowiązkowe przybycie wszyscy sędziowie.

Na zawodach lekkoatletycznych w Sanoku znany skoczek Morończyk osiągnął doskonały wynik 3,55 m o tyczce oraz 6,30 m w dal.

*

Odkładany dwukrotnie mecz pięściarski Polska - Czechosłowacja odbyć się ma ostatecznie 16 grudnia b. r. Będzie to szóste z kolei spotkanie naszych bokserów z Czechami. Dotychczas wygraliśmy z nimi trzykrotnie, a dwa mecze zakończyły się remisowo.

*

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman, podobnie jak król szwedzki Gustaw, jest wielkim miłośnikiem tenisa i występuje często na korcie. Prezydent Truman należy do Chevy Chase Clubu i w czasie wojny trenował pod kierunkiem sławnego tenisisty Karola Koželucha. Ulubionym partnerem prezydenta Trumana jest tegoroczny mistrz Ameryki — Frank Bajkowski, Polak z pochodzenia, usynowiony przez bogacza amerykańskiego — Parkera.

Losy podwarszawskiego osiedla niewidomych

Warszawa (PAP). — 10 km za Powązkami tuż przy puszczy Kampinowskiej leżą Laski — osiedle niewidomych. Istnieje ono już blisko 30 lat i znane jest nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, jako jedna z najlepiej prowadzonych instytucyj tego rodzaju.

Osiedle dotkliwie ucierpiało podczas wojny. 3-piętrowy dom, mieszczący szkołę i internat dla chłopców, został zniszczony przez niemców jeszcze w 1939 roku. Dotkliwemu zniszczeniu uległ inny 4-piętrowy dom, przeznaczony dla dziewcząt. Pozostałe domy noszą ślady pocisków. Na cmentarzu przybyło wiele grobów. Okupant pozwolił na prowadzenie warsztatów, nie pozwolił jednak na naukę. Zakaz ten obchodzono. Podejrzewając zakład o działalność podziemną gestapo zjawiało się w nim pod lada pozorem. Niejednego z pracowników aresztowano. Podczas „pacyfikacji“ w 1944 roku jednego z robotników w bestialski sposób zabito. Powstanie warszawskie dało się bardzo dotkliwie odczuć w Laskach.

Po wyzwoleniu kraju zakład podjął normalną działalność. Uruchomiono już przedszkole, szkołę powszechną, gimnazjum zawodowe, warsztaty. W Syrchowie w Lubelskim otwarto filię zakładu dla inwalidów wojennych. Niewidomi uczą się koszykarstwa, szczotkarstwa, masażu, a także muzyki.

Działalność Lasek jest w chwili obecnej tym ważniejsza, że Instytut Ociemniałych w Warszawie zaczyna się dopiero dźwigać z gruzów.

Ciekawostki

Człowiek przyszłości i człowiek przeszłości

Postęp techniki, zmechanizowanie życia, wyręczanie się maszynami i „robotami“ — oto oznaki obecnej chwili, które zaborczo pragną zawładnąć ludzkością i z dnia na dzień w różnych formach potęgują swą żądzę panowania...

To też nie dziwi nas wcale przepowiednia H. G. Wellsa, znakomitego autora wielu mniej, niżby się to „na oko“ wydawało, fantastycznych powieści. W wywiadzie niedawno udzielonym prasie Wells przepowiedział dalsze gwałtowne zmechanizowanie świata i życia, przystosowanie techniki do najdrobniejszych nawet czynności człowieka, wdarcie się maszyny i robota w nasze życie prywatne...

Przepowiada Wells, że niedługo będzie ludzkość czekać na tę epokę — za jakie pół wieku, mechaniczna epoka świata będzie już w pełnym biegu.

Czy ludzie będą wtedy szczęśliwi?

Nie... Wells twierdzi, że częściej, niż dziś, będą się buntować wtedy przeciw mechanicznym „nowinkom“. Będą wracać uczuciem do przeszłości. Ze wzruszeniem będą wspominać czasy z lat dawniejszych.

Gdy jednak życie nasze zmierza szybkim krokiem ku tej przyszłości prorokowanej — nie bez sporej dozy prawdopodobieństwa — wciąż jeszcze na okrągłości naszej ziemi napotykamy na rezerwaty odległej przeszłości, wołające głosem epok dawno ległych w otchłani czasu.

Kapitan Legii Cudzoziemskiej Gimat, komendant kompanii w Agadir w Maroku, udał się niedawno na inspekcję okręgu pustynnego Dadez na południe od Uarzazat. Przybywszy z żołnierzami do miejscowości Scura rozbił tam obozowisko.

Z pobliskiego lasku palmowego wynurzył się nagle w cieniach wieczoru jakiś kształt dziwny — olbrzymi goryl? małpolud?

Kapitan zaalarmował żołnierzy — czekali z bronią gotową do strzału.

Dziwny stwór zbliżał się pomału. Szedł częściowo na nogach, pochylony naprzód, częściowo na nogach i rękach. Gdy był już bardzo blisko — zaczął dawać im znaki i z gardła jego wydarły się nieartykułowane dźwięki.

To był człowiek!

Człowiek przeszłości...

Kapitan przypomniał sobie wtedy opowieści, że w tej okolicy żyje człowiek-małpa, czczony w szerokim promieniu przez tubylców w całym Maroku. Rozumie, co się do niego mówi w narzeczu tubylczym, dobrze porozumiewa się z cudzoziemcami na migi, żyje dziko w pustyni, ma zwinność niezwykłą, spina się jak małpa po drzewach, ręce i nogi ma jednakowo sprawne i zdatne. Nikt nie wie, kto to jest, skąd się tu wziął — od niepamiętnych czasów czczony jest w Maroku człowiek-małpa, bożek przeszłości...

Przez takie ogniwa dalekie epoki podają ręce epokom idącej przyszłości...

W. Z.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, 30 listopada.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 — Skrzynki Ministerstw; 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Doppler: Duo concertante na 2 flety w wyk. Mieczysława Woźniaka i Jerzego Gawryluka. Przy fort. Władysław Szpilman; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla wsi; 13.20 — „Jedziemy na Zachód“; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Reportaż dźwiękowy; 16.20 — Recital śpiewaczy Marii Dobrowolskiej Gruszczyńskiej. Przy fort. Roman Jasiński. W programie: 1) Liszt: Ach. kochać chciej, 2) Grieg: Sen. 3) Grieg: Ja kocham cię. 4) Korngold: Aria z op. „Zamarłe miasto“, 5) Respighi: Stornellatrice; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Audycja dla młodzieży; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Pogadanka sportowa; 17.30 — Mała Orkiestra P. R. pod dyr. St. Rachonia. W programie: 1) Leopold: Sol de Espana. 2) Leopold: Wiązanka arabskich melodii; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy; 18.10 — Reportaż; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Koncert kameralny w wyk. prof. M. Szaleskiego (altówka), Ludwika Kurkiewicza (klarnet) i Wł. Szpilmana (fortepian). W programie: 1) Dittersdorf: Sonata Es dur (altówka i fortepian), 2) Mozart: Trio E dur (fortepian, altówka i klarnet); 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Z życia Polonii zagranicznej; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.53 — Audycja Ligi Morskiej; 20.00 — Koncert symfoniczny pod dyr. Leopolda Stokowskiego (z płyt): Czajkowski: Symfonia f moll Nr. 4 op. 36: a) Andante sostenuto. Moderato con anima. Moderato assai, quasi Andante, b) Andantino in modo di canzona, c) Scherzo: pizzicato ostinato, d) Finale: Allegro con fuoco; 20.45 — Słuchowisko: fragment z dramatu Marii Dąbrowskiej p. t. „Stanisław i Bogumił“; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa. (Transmisja z Łodzi); 22.30 — 10 minut poezji St. Balińskiego; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 9. 6710/I/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 23 listopada 1945 r. w sprawie rejestracji emerytów samorządowych.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej Nr. III. S. 8516/45 z dnia 25.10.1945 r. i Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z dnia 12.11.1945 r. Nr. S. A. P. 4/14/45 zarządzam rejestrację emerytów samorządowych, wdów i sierot po emerytach samorządowych, zamieszkałych na terenie m. Częstochowy.

Do rejestracji winni zgłosić się wszyscy emeryci samorządowi oraz wdowy i sieroty po emerytach samorządowych, bez względu na to, czy na terenie miasta zamieszkują stale lub czasowo.

Rejestracją objęci są także emeryci repatrianci z terenów położonych na wschód od linii Curzona.

Rejestracja odbywać się będzie w Zarządzie Miejskim, Ratusz I piętro, pokój Nr. 11, w godzinach od 9. do 12. do dnia 7 grudnia 1945 r.

Przy rejestracji należy przedstawić wszelkie dowody stwierdzające uprawnienia do emerytury.

Częstochowa, dnia 24 listopada 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

25 lat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

W dniu 8 grudnia obchodzić będzie Państwowa Szkoła Morska w Gdyni 25 lecie swego istnienia. Z okazji tej przygotowuje się pod redakcją dr. Ludwika Zabrockiego Księgę Pamiątkową. Księga ta zawierać będzie między innymi dzieje Szkoły, a specjalny rozdział ma być poświęcony okresowi 1938 — 45. W związku z powyższym prosi się wszystkich uczestników Szkoły z roku szkolnego 1938 — 39 o nadsyłanie danych co do losu ich w latach wojny. Zarazem prosi się rodziców, względnie krewnych uczniów poległych w tym czasie o przysłanie obok szczegółowych danych co do okoliczności, w których zginęli, także o nadesłanie krótkiego życiorysu i fotografii padłego.

Fotografie te z odpowiednimi nekrologami umieszczone będą w Księdze Pamiątkowej. Ostateczny termin nadsyłania upływa z dniem 1 grudnia b. r. Adres: Państwowa Szkoła Morska w Gdyni.

ś. ✝ p.

IGNACY TKACZ

po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28 listopada 1945 r., przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. POW 3 do kościoła N. M. Panny nastąpi 30 b. m. o godz. 14-ej po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrążeni w smutku

żona i synowie.

ś. ✝ p.

Kasperkiewicz Bolesław

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 27 b. m., przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Miedźnie do miejscowego kościoła, nastąpi dnia 29 b. m. o godz. 5 pp., następnie pogrzeb na miejscowym cmentarzu dnia 30 b. m. o godz. 8 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkiej żałobie

Żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuczki

Redaguje - Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.